

Kon. Walczak Mieczysław lat 24.

ul. W. Narzanie

3 P.A.L. ID-yon 1 Bateria

Przebywał w więzieniu.

4375

W.O

4375

2

Dnia 27 listopada 1939r. aresztowany zostałem przy przekraczaniu granicy
węgierskiej w pobliżu Rakajóna. W czasie aresztowania zostały moje kolbami Robert
Lokuski z Warszawy (Zoli Bór). Było mnie kolbami z tyłu w głowę, szyję i nerki, następnie
wizowano nogi i ręce drutem i przenieślono do więzienia w Nadwórnej. W więzieniu
przebywałem 2 tygodnie, wzywano mnie do badania w nocy. Z powodu tyłu badań
i pobicia przy aresztowaniu, stom męgo odramia okazał się tak szoki że przenieślono
mnie do szpitala w Nadwórnej. W szpitalu przebywałem 6 tygodni później zabrano
mnie znowu do więzienia w Nadwórnej, byłem jeszcze ciony. Oskarżono mnie o przynależność do
Polskiej tajnej organizacji. Znałem wzywano mnie najcięższej straszą o godz. 21 zwalmano
z przestępstwa o godz. 03. W czasie badania zrewano zeznanego brata, było kolbami
kopano w nerki w łaz. Pomiędzy do niego mi przyznano się przynależności w końcu
1940r. do więzienia w Stanisławowie. W celi o wymiarach 4 metr. na 5 przebywało sześć-
broje 20 osób, nie mogliśmy nize ani powtyć się, ani usiąść. Każdoby Polyniemie dawano
2 razy dziennie, najcięższej wydawano kupa na śledziu wody do picia, nie dawano, co
było specjalnie do kieliszka, ze względu na przynależność. W tym więzieniu badania również
z odbywały się w nocy, było kilkakrotnie postawiono w łazce pokoju na st 12 godz. i nie
pozwolono nurzyć się strażce zastawieniem w nocie nuda. Następnie przenieślono mnie
do więzienia w Humaniu, pokilkun tygodniach do Kijowa, później znowu do Stanisławowa
i wreszcie stąd, znowu do Humania. W sierpniu 1940r. kazał mi podpisać wyrok wydany
zaocznie przez "Osobne Samosudzenie" skazyując mnie na 8 lat ciężkich robót prasy,
za przynależność do tajnej Polskiej organizacji. Skierowano, że do niego ani się przyznawałem,
ani Ami jej nie udowodniono, ani byłem obecny przy rozprawie.

6

Podobnie jak w nocy, było kilkakrotnie postawiono w łazce pokoju na st 12 godz. i nie
pozwolono nurzyć się strażce zastawieniem w nocie nuda. Następnie przenieślono mnie
do więzienia w Humaniu, pokilkun tygodniach do Kijowa, później znowu do Stanisławowa
i wreszcie stąd, znowu do Humania. W sierpniu 1940r. kazał mi podpisać wyrok wydany
zaocznie przez "Osobne Samosudzenie" skazyując mnie na 8 lat ciężkich robót prasy,
za przynależność do tajnej Polskiej organizacji. Skierowano, że do niego ani się przyznawałem,
ani Ami jej nie udowodniono, ani byłem obecny przy rozprawie.
Po wyroku, pod kamizelką przesłano mnie w brykancie 30 Polaków w wagonie
zabezpieczonym do stacji Jemisejsk (22 Krasnojarskiem). Podczas trwania 3 tygodni w wagonie
temperatura spadła do -20°, nie byliśmy odpowiednio ubrani wskutek czego
niektóre osoby uległy odmrożeniu. Na dzień wydawali 2 śledzi i około 100gr chleba,
woda dostawaliśmy niccaarem. Nadmieniam, że proniaut wydawany był raz na 4 dni
(8 śledzi 400gr chleba). Wagon był zaplombowany, potrzebny fizjologiczne zstanialiśmy
przez otwór w podłodze. W Jemisejska jechalismy barkami a później samiami do
miejsowości Igarka, odległej około 2000 km. od Jemisejska. W Igarkie ułożony
był obóz pracy w tym samym. Było nas tam około 2000 ludzi w tym 30 Polaków,
reszta nas byli Rosjanie Gruźini, Japonezyty, 6 Anglików, Tybetańczyk, Japonezyty,
byli to lotnicy, Rosjanie zastawili polityczni Anglików - nie wiem skąd tam
się wzięli. Wstawaliśmy o godz 5 następnie otrzymywaliśmy śniadanie: gorzka
woda i kawa lub kawalek chleba, przez cały miesiąc bez rozpoczęliśmy o 6
Trwała ona 12 godz do 18³⁰ od 12 do 12³⁰ godzinne obiadona. Norma wynosiła
10m³, wyrobiali 1/3 tyłka Ciemnej. Polacy wypielniali do 40%. Za wypielnieniem całej
normy otrzymywano 60qgr. chleba, 4 litry supy na dusie (dwa razy dziennie). Myśmy
otrzymywali 40qgr. chleba, kupa mmię, gęsto i bez żadnego tłuszczu. Wanki niżej
dostawczere, wypadki śmierci zdarzały się rzadko. Dnia 14 listopada 1940r. przyjechał do H.P.

Walczak